

Sakramentem, do której możesz zaglądać. - Cieszę się, że masz choć odrobinę pociechy z dzieci Twoich, które mogą okazać Ci swoje serca, jak na to zasługujesz. Ileż powodów do wdzięczności Najlepszeemu Ojcu Niebieskiemu! Wspominając to, odmawiaj sobie często Te Deum. Pozostajmy nadal w naszej łączności - w modlitwie - zwłaszcza w czasie Mszy świętej, którą odprawiam o godzinie 7.30 rano. Odprawiłem niedawno Mszę świętą w intencji śp. Jadwigi i często o niej pamiętam. W rocznicę śmierci Mamusi będzie Msza święta; zresztą ciągle o niej pamiętam, gdyż mi wiele pomaga. Ręce Twoje najdroższe, Ojczy Najmilszy, całuję z oddaniem i uległością synowską; modlitwie się oddaję. Dziękuję za listy - Tobie i Juleczce - ślę wszystkim członkom Rodziny słowa przywiązania i błogosławieństwo.

8. IX. 1955.

St. W.

ODPUST ŚW. FRANCISZKA

Piątek – 2 października

8⁰⁰ - WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

15⁰⁰ - KORONKA

16³⁰ - RÓŻANIEC

17⁰⁰ - MSZA ŚW.

Sobota – 3 października

9³⁰ - MSZA ŚW.

10⁰⁰ - WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

15⁰⁰ - KORONKA

16³⁰ - RÓŻANIEC

17⁰⁰ - MSZA ŚW.

NIEDZIELA – 4 października - św. Franciszka

11³⁰ - SUMA ODPUSTOWA Z PROCESJĄ EUCHARYSTYCZNĄ.

Z OGŁOSZEŃ

- ✓ W czwartek rozpoczynamy **miesiąc Różańca** świętego. W dni powszednie (od poniedziałku) nabożeństwa październikowe odprawiane będą o godz. 17³⁰ a w niedziele o godz. 17¹⁵. Serdecznie zapraszamy.
- ✓ We wtorek i środę kancelaria będzie nieczynna.
- ✓ Od piątku będziemy przygotowywać się do odpustu św. Franciszka. **Nabożeństwo czterdziestogodzinne** to szczególny czas łaski. Znajdźmy czas dla Chrystusa, by przyjść do kościoła na adorację Najświętszego Sakramentu. W piątek i sobotę nie będzie adoracji w kaplicy ale w kościele. Osoby zapisane na dyżury. przychodzą do kościoła na swoją godzinę.
- ✓ Plan czterdziestogodzinnego nabożeństwa i odpustu parafialnego wydrukowany jest w naszej gazetce.
- ✓ W piątek przed południem do chorych będzie chodził tylko x. Rafał.
- ✓ W sobotę zapraszam na nabożeństwo różańcowe o godz. 16³⁰ wszystkie koła różańcowe.
- ✓ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Pana **Ś.P. Grzegorz Adaszewski** (l. 58) z Koryt. Pogrzeb odbył się w piątek. **Ś.P. Piotr Kęciek** (l. 88) z Wilczej Wólki. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 10⁰⁰. **Wieczny odpoczynek...**



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

26 NIEDZIELA ZWYKŁA

27 września

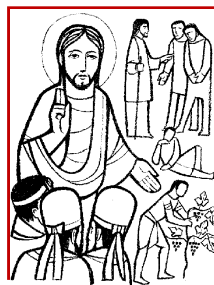
314'20



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Ez 18,25-28 * Ps 145 * Czytanie II: Flp 2,1-11a

Ewangelia: Mt 21, 28-32



Jezus powiedział: Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy! Ten odpowiedział: Idę, panie! Lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

SŁOWO I CZYN

W świecie reklam, kampanii wyborczych, fałszywych ideologii nastąpiła swoista dewaluacja słowa. Pan Jezus ostrzega nas dzisiaj przed pustosłowiem – obietnicami, deklaracjami, za którymi nie kryje się czyn. W swej skrajnej postaci rozdziew między słowem a czynem (świadomy i dobrowolny) nazywamy jest hipokryzją czyli zakłamaniem. Szczególnie groźną odmianą zakłamania jest hipokryzja duchowa – dotycząca sfery religijnej. Przypowieść, którą dzisiaj Pan Jezus kreśli przed naszymi oczyma – adresowana była najpierw do faryzeuszów, uczonych w Piśmie, którzy przyszli do Niego z agresywnym pytaniem: „Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę? (Mt 21,23). Zauważmy, że dla tych ludzi jest nie do zniesienia czyn Jezusa – Jego cuda i znaki, powiązane z nauką Ewangelii. Pytanie: „Jaki prawem to czynisz” – zawiera w sobie pretensje do całej zbawczej misji Jezusa. Ci ludzie nie szukają prawdy, lecz chcą podważyć wiarygodność Tego, który jest Słowem wcielonym, Prawdą ostateczną, Życiem bez końca, Drogą wyzwolenia. Faryzeusze są do tego stopnia zakłamanymi, że odrzucają świadectwo czynów Chrystusa, które potwierdzają Jego zbawczą naukę. Gdy pewnego razu

agresja faryzeuszów osiągnęła stan krytyczny i chcieli ukamienować Chrystusa, On ich zapytał „Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od

Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować?

Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga. (J 10,32-33).

Mamy tu do czynienia z przedziwną sprzecznością w postawie faryzeuszów. Oto Pan Jezus swoimi cudami potwierdza naukę o tym, że jest Synem Bożym. Oni natomiast nie chcą widzieć „dobrych czynów” Jezusa, tylko skupiają się na słowach, twierdząc, że są bluźnierstwem. Nie widzą w swym zaślepieniu, że oni są bluźniercami, gdy odrzucają objawienie prawdy – jedność słów i czynów Zbawiciela. Bardzo ważnym aspektem omawianej przypowieści jest moment pomiędzy słowem a czynem drugiego syna. Gdy ojciec zaprasza go do wspólnej pracy,



odpowiada emocjonalnie i stanowczo: „nie chcę!” Lecz wkrótce zaczyna się zastanawiać, reflektuje nad swoją postawą.

Odpowiedział ojcu na jego prośbę stanowczo „nie”.

Czy jest to dobra odpowiedź? Czy winnica, w której miał pracować ze swym rodzicielem, nie jest również jego dziedzictwem? Czy ta

odpowieź buduje więź rodzinną i pogłębia relację do starzejącego się ojca? Pan Jezus mówi: „opamiętał się” – a więc przypomniał sobie kim jest, odkrył swoją tożsamość syna i poszedł, by wypełnić wolę ojca. Faryzeusze – ci z czasów Pana Jezusa, a także współcześni – żyjąc w zakłamaniu nie szukają prawdy i w swej pysze widzą problemy wszędzie, tylko nie w swoim sercu. Jawno grzesznicy i celnicy wyprzedzają uczonych w Piśmie do królestwa niebieskiego, bo się opamiętali i ze skruchą – jak dobry Łotr – przyzywali miłosierdzia Bożego. „Bóg pysznym się sprzeciwia a pokornym daje łaskę” (1P 5,5).

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ



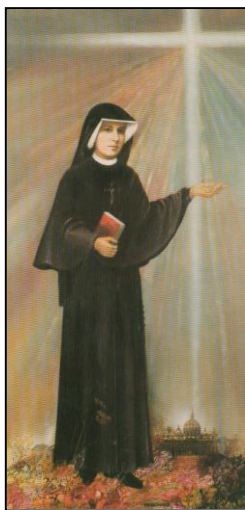
9. IX. 1955, piątek.

Wręczyłem komendantowi list do Ojca treści następującej: Najdroższy mój i Najlepszy Ojcze!

Wszystkie listy, życzenia i przesyłki otrzymałem 3. VIII. br. przed południem. Nie umiem tak podziękować za okazaną mi dobroć ze strony Rodziny, jakbym pragnął. Jestem w tym położeniu, że mogę się zdać tylko na pośrednictwo papieru i pióra, a to tak mało znaczy. Przecież nic serca nie wyręczy

i uczucia nie zdoła odsłonić. Ale widocznie trzeba je skierować drogą najbardziej właściwą - przez najtrwalszy węzeł nadawczy - Serce Boże. Listy niszczeją, atrament zblednie, a to co wiecznie żyje, zachowa swoją świeżość. Odnaleźć się możemy tylko w modlitwie i dlatego za najcenniejszy dar imieninowy uważam modlitwę; tak jestem wdzięczny za każde „Zdrowaś Maryja”, za każdą cząstkę różańca, za każdą Mszę świętą. Zwłaszcza Twoje, Drogi Ojcze, modlitwy, są mi najżywiej odczuwaną pomocą. Przekazałeś mi życie i lękasz się o to, aby to życie było godne. Czyż trzeba Cię zapewniać o tym, że jest to najważniejsza troska moja? Wszak jedno mam tylko życie i nie mogę go niczym przyćmić. O to się módl, Drogi Ojcze, bo Twoja modlitwa jest mi najcenniejszą i jedyną pomocą, jakiej od Ciebie wyglądam. Byś był wolny od lęków i zwątpień - i ja modłę się o Ciebie - zwłaszcza w każdej Mszy świętej i przy trzeciej części różańca, którą odmawiam w intencji Twojej. Bardzo mnie podnosi na duchu myśl, że samopoczucie Twoje, Drogi Ojcze, poprawia się z dniem każdym; organizm, przyzwyczajony do życia pełnego wysiłków, poradził sobie. Teraz czuwaj nad tym, by utrzymywać się w usposobieniu pogodnym i ufym. Nie poddawaj się zamyśleniom smutnym, które nieznacznie dręczą od wewnątrz i wyczerpują psychicznie. Żyj chrześcijańską nadzieją, która zawsze pamięta, że Bóg ojcowską dłońią prowadzi sprawy ludzkie. Żyj raczej uczuciem dziękczynienia i uwielbienia Boga, jak nam to wpaja Kościół w Gloria - dziękujemy Ci, Boże, za wielką chwałę Twoją. Niech Ci pomagają Psalmi, które są pełne uwielbienia Boga. Gdy człowiek wyzwoli się z małych trosk swoich, ileż zyskuje pogody do zwalczania wielkich cierpień! Posłuchaj sugestii Boga: myśl o Mnie, a Ja będę myślał o tobie. Nie bierz sobie, Drogi Ojcze, do serca zbyt wielu wiadomości, które czasami posyłam Stasi o moim zdrowiu. Czynień to tylko dlatego, aby być w prawdzie i oszczędzić Wam domysłów. Wprawdzie potrzeba mi kuracji domowej raczej niż leczniczej, ale nad podziw wytrzymuję warunki mego bytowania i moje dolegliwości znoszę dobrze. Pomaga mi to, że zachowuję pełny spokój i nie myślę o tym, co było, ani o tym, co będzie. Wiele czytam, nieco piszę; ale z pisanem jest gorzej, gdyż brak mi mego warsztatu pracy. Na pewno tak jest dobrze! Od początku miesiąca sierpnia br. otrzymuję nieco pism tygodniowych (Stolica, Świat, Przekrój, Problemy), a więc wiem coś niecoś, co się w druku dzieje. Cieszę się, że jesteś, Drogi Ojcze, u siebie, że masz przy sobie Julcię i Stasię, że nie jesteś samotny, że tak blisko jest kaplica z Najświętszym

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1069



29 III 1937. **D**ziś w czasie medytacji ujrzałam Pana w wielkiej piękności, który mi rzekł: **Pokój tobie, córko moja.** Zadrżała cała dusza moja miłością ku Niemu i rzekłam do Niego: O Panie, choć Cię kocham z całego serca, ale proszę, nie zjawiaj mi się, bo ojciec duchowny powiedział mi, że Twoje nagłe zjawianie się budzi podejrzenie, że może jesteś jaką złudą. A choć Cię kocham ponad istnienie swoje i wiem, że Tyś jest Pan i Bóg mój, który obcuje ze mną, to jednak ponad wszystko jestem posłuszna spowiednikowi.

Jezus z powagą i łaskawością słuchał, com mówiła, i powiedział mi te słowa: **Powiedz spowiednikowi, że tak poufale obcuje z duszą twoją, bo nie kradniesz darów moich, i dlatego zlewam wszelkie łaski na duszę twoją, bo wiem, że nie przywłaszczysz ich sobie; a na znak, że miła mi jest ostrożność jego, nie będziesz mnie widzieć i nie ukazać się tobie w ten sposób, aż zdasz sprawę z tego, com ci powiedział.**